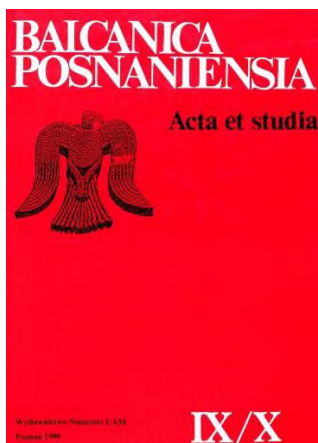




Giza Antoni, *Polityka Rosji wobec Greków w I połowie XIX w.*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia” 1999, t. 9–10, s. 177–186.

<https://doi.org/10.14746/bp.1999.9-10.14>

<https://pressto.amu.edu.pl/index.php/bp/article/view/54630>

Instytucją przechowującą materiały źródłowe jest Biblioteka Collegium Historicum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

<http://bch.amu.edu.pl>

Zadanie zostało zrealizowane w ramach konkursu „Społeczna odpowiedzialność nauki II – Wsparcie dla bibliotek naukowych”. Projekt zatytułowany „Digitalizacja archiwalnych wydań czasopism naukowych zgromadzonych przez Bibliotekę Coll. Historicum UAM”. Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki w ramach Programu Społeczna odpowiedzialność nauki II. Wsparcie dla bibliotek naukowych (umowa nr BIBL/SP/0092/2024/02 z dnia 05.12.2024). Całkowita wartość projektu: 247 236,00 zł. Kwota dofinansowania: 220 836,00 zł.

The institution storing the source materials is the Library of the Collegium Historicum of the Adam Mickiewicz University in Poznań.

<http://bch.amu.edu.pl>

The task was carried out within the framework of the competition “Social Responsibility of Science II – Support for Scientific Libraries”. The project entitled “Digitization of archival editions of scientific journals collected by the Library of the Coll. Historicum of Adam Mickiewicz University”. The project was co-financed from state budget funds granted by the Minister of Science within the framework of the Programme Social Responsibility of Science II. Support for Scientific Libraries (agreement no. BIBL/SP/0092/2024/02 of 05.12.2024). Total value of the project: PLN 247,236.00. Amount of co-financing: PLN 220,836.00.



UNIwersYTET
IM. ADAMA MICKIEWICZA
W POZNANIU



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki II

POLITYKA ROSJI WOBEC GREKÓW W PIERWSZEJ POŁOWIE XIX W.

ANTONI GIZA

ABSTRACT: Giza Antoni, *Polityka Rosji wobec Greków w I połowie XIX w.* (The Policy of Russia towards Greeks in the Early 19th Century). Balcanica Posnaniensia. Acta et studia, IX/X. Poznań 1999, Adam Mickiewicz University Press, pp. 177-185. ISBN 83-232-0867-0. ISSN 0239-4278. Polish text with a summary in English.

Antoni Giza, Instytut Historii Uniwersytetu Szczecińskiego (Institute of History, Szczecin University), ul. Cukrowa 8, 71-041 Szczecin, Polska-Poland.

Naród grecki po wspaniałej przeszłości w dobie antyku i średniowiecza, w ciągu XIV i XV w. stopniowo popadał w zależność od Turcji, utwierdzonej zdobyciem przez Turków Konstantynopola w 1453 r., co przyniosło Grekom ogromne szkody we wszystkich dziedzinach życia narodowego. Przede wszystkim Grecy jako niemużłmanie nie mogli korzystać z pełni praw przysługujących wyznawcom Allacha, a ich religia prawosławna była tępiona i podlegała represjom. Z prześladowaniami religijnymi wiązały się też polityczne, a ponadto przynajmniej do początku XVIII w. upośledzenie ekonomiczne Greków. Kraj coraz bardziej ubożał, na skutek narastających nadużyć urzędników Porty i dopiero w początkach XVIII w. Turcy dopuścili Greków i w mniejszym stopniu Ormian oraz Żydów do współudziału w rzemiośle i handlu. Dzięki temu do początków XIX w. rozwinęły się pomyślnie niektóre gałęzie przemysłu, zwłaszcza włókienniczego oraz handel śródziemnomorski. Te czynniki umożliwiły z kolei powstanie i później rozkwit grup bogatej burżuazji greckiej, co zdecydowanie odróżniało Grecję od innych europejskich posiadłości Turcji. Ani Bułgarzy, ani Serbowie, jak również inne narody bałkańskie, zniewolone przez Turków, nie wykształciły w swoim łonie tak silnej, bogatej i wyrażającej jednocześnie dążenia narodowowyzwoleńczej burżuazji. Na intensyfikację nastrojów antytureckich i wzrost siły i determinacji ruchu narodowowyzwoleńczego Greków przemożny wpływ miał szereg poważnych wydarzeń w Europie przełomu XVIII i XIX w. Spośród nich na czołowych miejscach wymienić należy rewolucję francuską 1789 r.

i skomplikowane stosunki rosyjsko-tureckie z początku XIX w., które niebawem doprowadzić miały do wojny 1806-1812 r. Pod wpływem idei francuskich i w oczekiwaniu starcia Rosji z Turcją powstały w Grecji tajne organizacje o charakterze politycznym i kulturalno-oświatowym, zwane heteriami.

Na uwagę zasługuje też silna pozycja Greków wśród pozostałych narodów bałkańskich, znajdujących się w granicach państwa otomańskiego. Mimo ucisku, jakiemu sami podlegali, potrafili oni stworzyć taką sytuację, że praktycznie kierowali zdominowanym przez siebie całym prawosławiem na Bałkanach. Ponadto wysoka pozycja ekonomiczna, supremacja kulturalna wynikająca z dość licznej inteligencji i uzdolnień lingwistycznych oraz świadomość najdłuższej w stosunku do pozostałych krajów europejskich historii, dawały Grekom sporo tytułów do żądań usunięcia z kraju Turków. Nie bez znaczenia była tu pozycja Greków w żegludze, co dawało im możliwość nawiązywania już w XVIII w. rozmaitych, nie tylko handlowych kontaktów z marynarzami innych krajów, zwłaszcza z Rosjanami, co znacznie ożywiło dążenia wolnościowe. Od tych bowiem dowiadywali się o nadchodzących wielkich konfrontacjach caratu z Turcją, zwłaszcza przed 1806 r. i w II połowie lat trzydziestych XIX w.

Największe znaczenie mieli Grecy zamieszkali w Stambule, a zwłaszcza w jego dzielnicy Fanar, zwani fanariotami. Byli oni przedstawicielami dawnych rodzin arystokratycznych i na przełomie XIX i XX w. pełnili w Turcji rozmaite funkcje: dyplomatów, tłumaczy, a nawet gospodarów Wołoszczyzny i Mołdawii¹. Zarówno fanarioci, jak też członkowie heterii, szczególnie Heterii Przyjacielskiej (Filiki Heteria – A.G.) szukali kontaktów z Rosją, Zachodem, sprzyjającej koniunktury politycznej oraz natchnienia w poezji narodowej, przesyczonej treściami patriotycznymi.

Ziemie greckie od uzyskania przez Rosję dostępu do Morza Czarnego w roku 1792 stały się obiektem szczególnego zainteresowania caratu. W tym miejscu nadmienić wypada, że Rosja zawsze ciążyła w sensie kulturowo-cywilizacyjnym do spuścizny Bizancjum. Już w XV-XVI w. władcy moskiewscy podkreślali liczne więzi duchowe łączące Rosję z cywilizacją wschodniorzymską, bizantyńską. Akcentowano podobieństwo kultury oraz jedność religijną. Najpełniejszy wyraz znalazło to w słynnym porównaniu Moskwy przez Filoteusza do Rzymu, nadaniu jej miana „trzeciego Rzymu”², kontynuującego zarzuconą w 1439 r. bizantyńską linię obrony prawosławia przed katolicyzmem. Carowie rosyjscy wielokrotnie w XVII i XVIII w. potwierdzali związki swego kraju z greckością i akcentowali konieczność opanowania przez Rosję kolebki kultury bizantyńskiej – Konstantynopola. Problem ten będzie się przewijał i wielokrotnie natężał w ciągu XIX i XX w., stając się jednym z podstawowych dążeń caratu rosyjskiego, aż do jego upadku w 1917 r.

Analizując stosunek Rosji do sprawy greckiej w I połowie XIX wieku należy dokonać istotnego rozróżnienia stosunku rządu carskiego od poglądów i koncepcji roz-

¹ L. Bazyłow, *Historia powszechna 1789-1918*, Warszawa 1986, s. 398.

² L. Bazyłow, *Historia Rosji*, t. I., Warszawa 1983, s. 172.

maitych działaczy politycznych i uświadomionych politycznie kręgów społecznych. Jeśli chodzi o tych drugich, to w grę wchodzi przede wszystkim działacze konserwatywni i nacjonałści oraz słowianofile klasyczni, którzy, każdy na swój sposób wypracowywali własną wizję przyszłości powiązań rosyjsko-greckich. O nich, jak również o koncepcjach greckich pewnych części społeczeństwa rosyjskiego, będzie mowa w dalszych partiach niniejszego artykułu.

W kołach rządowych Petersburga w początkach XIX w. zaznaczyły się w stosunku do Greków dwie zasadnicze koncepcje. Jedna zakładała uwolnienie przez Rosję Greków spod panowania tureckiego i utworzenie państwa greckiego, zaś druga – tylko rozciągnięcie wpływów Rosji na niektóre obszary Turcji z Grecją na czele. Obydwie one znalazły wyraz w memoriałach Teodora Rostopczyna i Wiktora Koczubeja. Pierwszy z nich, opracowany przez szefa Kolegium Spraw Zagranicznych w latach 1798–1801 Rostopczyna i wręczony carowi Pawłowi w 1800 r. postulował rozbiór Turcji przez Rosję przy współudziale mocarstw europejskich. Rostopczyn zakładał zawładnięcie przez Rosję ziemiami Bułgarii, Rumelii i Mołdawii. Francja miała uzyskać Egipt, Austria – Wołoszczyznę, Bośnię i Serbię, natomiast Prusom zamierzano dać dwa biskupstwa niemieckie i Hanower z okręgiem. Ważkim punktem memoriału Rostopczyna było utworzenie państwa greckiego, początkowo pozostającego pod kuratelą mocarstw europejskich, a w okresie późniejszym przekazanego Rosji, jako jej przyszła integralna część składowa. Rostopczyn włożył w ten memoriał marzenia całej prawicy rosyjskiej o połączeniu w jednym ręku tronów rosyjskiego i greckiego, tronów Piotra i Konstantyna³. Plan Rostopczyna nie doczekał się realizacji, gdyż jego adresat i potencjalny wykonawca, car Paweł I, w wyniku zamachu pałacowego wiosną 1801 r. stracił jednocześnie tron i życie. Wyrazem przeciwnych dążeń, a jednocześnie kolejnym krokiem w kwestii greckiej był memoriał Koczubeja, przedłożony w 1802 r. carowi Aleksandrowi I. Koczubej jako ambasador rosyjski w Stambule w latach 1792–1797 i późniejszy osobisty przyjaciel Aleksandra I, członek licznych tajnych komitetów, powoływanych przez cara do rozpatrywania rozmaitych kwestii wewnętrznych i zewnętrznych, w końcu szef Kolegium Spraw Zagranicznych, uważał, że w interesie Rosji leży utrzymanie Turcji słabej i bezwolnej. Tylko słabość Turcji przy jednoczesnej potęgze Rosji zagwarantuje tej drugiej wpływy na całym obszarze Porty, w tym także na ziemiach greckich. Koczubej, przesadnie oceniając słabość Turcji, dowodził, że „nie ma sąsiadów spokojniejszych od Turków”⁴.

W latach kolejnych trwały specyficzne zmagania dyplomacji rosyjskiej z francuską o wpływy w Turcji lub też alternatywnie o spuściznę po niej w przypadku jej załamania się. Zawsze we wszystkich bałkańsko-tureckich rachubach caratu, aż do 1812 r. czołową stawką było dążenie do opanowania lub podporządkowania Rosji ziem greckich. Wyrazem ekspansji rosyjskiej w kierunku Grecji było utworzenie

³ Zapiska grafa F. W. Rostopczyna o polityczeskich otnoszenijach Rossii w poslednije miesiacy Pawłowskogo carstwowanija, „Russkij Archiw”, 1878, kn. I, s. 103–110.

⁴ S. Zygariew, *Russkaja politika w wostocznom woprosie*, t. I, Moskwa 1896, s. 255–256.

Republiki Heptanezu, czyli siedmiu zjednoczonych wysp na Morzu Jońskim w 1800 r. Na mocy konwencji rosyjsko-tureckiej otrzymała ona własny rząd przy zachowaniu nad nim suwerenności Turcji i protektoratu Rosji⁵. Jednakże ten przyczółek rosyjski na Wyspach Jońskich, powstały na kanwie antyfrancuskiej współpracy Rosji i Turcji nie mógł stać się słupem milowym na drodze wiązania Grecji z Rosją. Skomplikowany układ relacji Rosja-Francja-Turcja-Anglia uniemożliwiał dalsze postępy tą drogą i w końcu carat zrezygnował z Heptanezu, zamieniając go z Napoleonem na obwód białostocki w 1807 r. mocą układów tylżyckich.

Jednakże Wyspy Jońskie pełniły przez kilka lat rolę ośrodka dywersji rosyjskiej przeciwko Francji, a także wpływów rosyjskich na ziemiach greckich. Znacznie trwalsze, aczkolwiek również nie zrealizowane były koncepcje Adama Czartoryskiego, zakładające powołanie na Bałkanach pod protektoratem rosyjskim państw greckich i słowiańskich⁶. Memoriały Czartoryskiego, ukierunkowane na ewentualny rozbiór Turcji, gdyby nastąpiły sprzyjające okoliczności, były wręczane przez niego carowi Aleksandrowi I. Inne dokumenty w tej kwestii, to instrukcje ministra spraw zagranicznych Rosji – Czartoryskiego, wręczane Mikołajowi Nowosilcowowi, który z ramienia rządu carskiego prowadził rozmowy z rządem brytyjskim na temat sojuszu angielsko-rosyjskiego, podczas których poruszano też zagadnienia związane z dalszym losem Turcji europejskiej. Działalność Czartoryskiego przyniosła kilka konkretnych rezultatów, z których najważniejszym było zainteresowanie caratu koncepcją utworzenia samodzielnego państwa greckiego we współpracy z Anglią. Inny namacalny efekt, to rozbudowa w 1804 r. rosyjskich placówek konsularnych na Bałkanach, do zadań których należało między innymi nawiązywanie kontaktów z ludnością grecką i słowiańską⁷.

Na kierunek rosyjskiej polityki zagranicznej w odniesieniu do Grecji poważny wpływ wywarli nie tylko Rostopczyn i Koczubej, Czartoryski i Nowosilcow, ale także dwaj inni politycy o zupełnie przeciwnych orientacjach: Karol Nesselrode i Joanis Kapodistria (Capo d'Istria). Ten drugi był z pochodzenia Grekiem, reprezentującym tendencje liberalne i zaangażowanym w walkę wyzwoleniczą Greków oraz zwolennikiem orientacji prorosyjskiej. Niemniej jednak w I i II dziesięcioleciu XIX w. nie udało mu się nakłonić cara do podjęcia sprawy greckiej na forum ogólnoeuropejskim. Nie znalazła ona miejsca podczas wojny rosyjsko-tureckiej 1806-1812 r. i pokoju bukareszteńskiego z 1812 r.

Pomimo to kontakty rosyjsko-greckie ulegały zacieśnieniu. Ponieważ Rosja nie miała praktycznie własnej floty handlowej na Morzu Czarnym, to na potrzeby handlu musiała korzystać ze statków greckich, używając im swojej bandery. Ponieważ Grecy pozostawali w sensie formalnym i faktycznym poddanymi Turcji, toteż wynikały na tym tle poważne konflikty. Stambuł protestował przeciwko fikcyjnym ope-

⁵ Szerzej na ten temat. zob. A. M. Stanisławskaja, *Rossija i Griecija w konce XVIII- naczale XIX wieku. Politika Rossii w Joaniceskuj Respublikie 1798-1807*, Moskwa 1976.

⁶ M. Tanty, *Bosfor i Dardanele w polityce mocarstw*, Warszawa 1982, s. 62.

⁷ Tamże, s. 63.

racjom sprzedaży statków greckich obywatelom rosyjskim i przyjmowaniu Greków w poddaństwo rosyjskie celem nadania im praw do bandery carskiej. Problemy te były przedmiotem rozmów dyplomatów rosyjskich w Stambule, ale aż do wybuchu powstania greckiego w 1821 r. porozumienia nie osiągnięto.

Powiązania grecko-rosyjskie odegrały też określoną rolę w przygotowaniach powstańczych Greków. Bardzo poważne znaczenie miał fakt powstania nie gdzie indziej, a właśnie w Odessie czołowej organizacji patriotycznej Greków – Heterii Przyjacielskiej. Istotne było funkcjonowanie w południowej Rosji oraz w Moskwie i Petersburgu licznych skupisk emigrantów greckich. Odесcy Grecy cieszyli się względami samego Aleksandra I. Poważną rolę w ówczesnej Rosji odgrywał wspomniany Kapodistria, a dwaj bracia Ypsilanti Aleksander i Dymitr byli oficerami rosyjskimi. Obydwaj pochodzili z rodziny fanariockiej, byli synami hospodara mołdawskiego. Aleksander Ypsilanti stanął w 1820 r. na czele Heterii Przyjacielskiej i wówczas przygotowania powstańcze przy życzliwości administracji carskiej nabrały tempa. Nie wiadomo, jaki był stosunek cara Aleksandra I do podjętej w marcu 1821 r. przez Aleksandra Ypsilantiego wyprawy do Mołdawii. Nie udzielił jej przecież żadnej pomocy, ale władze carskie też nie przeciwdziałały jej rozpoczęciu, a dowódca Greków powoływał się na poparcie Rosji. W toku dalszych niezwykle krwawych walk powstańców greckich, prowadzonych głównie na Morei, carat nie podjął jakichkolwiek kroków w ich obronie. Nie zrobił tego również podczas kongresu Świętego Przymierza w Weronie, mimo iż opinia publiczna całej Europy opowiadała się po stronie walczących bohatersko Greków. Wkrótce przystąpiono do żądań udzielenia im pomocy i w tym kierunku społeczeństwo krajów zachodnioeuropejskich naciskało na swoje władze. W tym kontekście dziwi postawa cara Aleksandra I, bo przecież aktywne włączenie się Rosji w sprawę grecką, udzielenie pomocy w walce oraz w budowie tworu państwowego, niezawisłego od Turcji, mogło przynieść caratowi ogromne korzyści polityczne. Pamiętać należy o stałym dążeniu Petersburga do rozszerzenia swoich wpływów na ziemiach europejskiej Turcji, a podporządkowanie sobie ziem greckich, leżących najbliżej Bosforu i Dardaneli, półwyspu Galipoli i samego Konstantynopola dawać mogło caratowi nieprawdopodobnie duże możliwości, tak w zakresie zarządzania Bałkanów „po rosyjsku”, jak też nacisku na Portę. Nie angażując się w sprawę grecką do końca swego panowania i życia, Aleksander I zaprzepaścił wszystkie szanse, jakie stały przed caratem, gdyby od samego początku udzielił on pomocy politycznej, militarnej i ekonomiczno-financej zrywowi Greków. Zachowanie się caratu względem Greków do grudnia 1825 r. tłumaczyć można jedynie zmianami osobowościowymi, jakie dokonały się w osobie Aleksandra I po pokonaniu Napoleona. Wmówił on sobie, że jako zbawca Europy przed „korsykańskim uzurpatorem” może po zaprowadzeniu pokoju w Europie wyłączyć się z aktywniejszej polityki zagranicznej, koncentrując się jedynie na kongresach Świętego Przymierza, w których przykładownie uczestniczył. W jakimś sensie nie chciał on stwarzać precedensów zmian terytorialnych w zaprowadzonym przy ogromnym udziale Rosji ładzie wiedeńskim, a przecież powstanie greckie go-

dzilo jednoznacznie w zasadę legitymizmu. Na pewno nie bez znaczenia był też pasywny styl życia samego Aleksandra I, który poddał się wtedy nastrojom religianctwa i mistycyzmu, pokutując zapewne w znacznej mierze z powodu swojego biernego udziału w zamordowaniu w 1801 r. Pawła I, swojego ojca i poprzednika na tronie.

Tymczasem społeczeństwo rosyjskie prezentowało postawę przyjazną Grekom. Niższe klasy i warstwy społeczne odnosiły się do emigrantów i uchodźców greckich z sympatią i udzielały w miarę swoich możliwości pomocy materialnej. Lokalna administracja ułatwiała osiedlanie się Greków, zwłaszcza w południowej Rosji, Odesie, Moskwie, Petersburgu i innych miejscach. Przyczyną było poczucie wspólnoty religijnej i żywiona już wtedy, stale rosnąca antypatia do państwa tureckiego i Turków w ogóle. Okres ten to początki solidaryzowania się społeczeństwa rosyjskiego z każdym niemal ruchem na Bałkanach, pod warunkiem jego antytureckiego kierunku. Sympatia do Greków prezentowana w latach dwudziestych XIX wieku przekształciła się później w znacznie gorętsze uczucia w stosunku do Słowian bałkańskich, szczególnie do Bułgarów i Serbów, które były tak wyraźnie prezentowane w latach 1875-1878⁸. Grecy byli przecież partnerami Rosji w handlu czamomorskim, ich okręty pływały pod rosyjską banderą, oni też przywozili do południowej Rosji pożądane tam towary. Byli to ponadto ludzie prawosławni, potomkowie dawnego Bizancjum, z którego dorobku cywilizacyjnego czerpało nie tylko rosyjskie prawosławie, ale z którego zrodziła się poważna część fundamentów rosyjskiej kultury.

W kołach inteligencji rosyjskiej podkreślano zasługi Greków dla ogólnoświatowego procesu rozwoju cywilizacji, przy czym przypisywano im znaczenie w sensie uniwersalnym znacznie poważniejsze niż starożytnemu Rzymowi. Akcentowano długotrwałość historii narodowej Greków i prawa, jakie powinny wynikać dla tego narodu. Solidaryzując się z ruchem narodowowyzwoleńczym Greków inteligencja rosyjska poparła działalność Heterii na terenie Rosji, zwłaszcza Heterii Przyjacielskiej w Odesie, a wielu jej przedstawicieli pragnęło wziąć czynny udział w walce z bronią w rękę przeciwko Turkom na ziemi greckiej. Nie było to jednak zadaniem łatwym, ani nawet w ogóle wykonalnym w Rosji pierwszej połowy lat dwudziestych, w której podczas dobrowolnej izolacji cara od spraw państwowych rządził praktycznie „car bez korony”, generał artylerii Aleksy Arakcejew, człowiek którego imię wywoływało u większości Rosjan uczucie grozy.

W świadomości dojrzałych umysłów rosyjskich tkwiło przeświadczenie o znaczeniu spuścizny bizantyńsko-greckiej dla tożsamości narodowej Rosjan, zwłaszcza zaś dla teorii oddzielania jej drogi dziejowej od Europy Zachodniej i dla dowodzenia istniejącego od dawna w mniemaniu części z nich, ostrego konfliktu cywilizacyjno-kulturowego pomiędzy Rosją a Zachodem. Tradycyjne związki grecko-rosyjskie były więc podkreślane przy jednoczesnym dystansowaniu się od powiązań z zachodnioeuropejskością. Poglądy takie uległy w późniejszym okresie skryształizowaniu

⁸ Zob. A. Giza, *Słowianofile rosyjscy wobec kryzysu bałkańskiego 1875-1878*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1982.

i ukierunkowane bardziej na Słowian niż na Greków, przybrały formę części składowej rosyjskiego słowianofilstwa klasycznego⁹. Znalazły też wyraz w pracach licznych teoretyków, z których najbliższ spraw greckich stali Mikołaj Danilewski¹⁰ i Konstanty Leontiew¹¹. Jednakże w latach dwudziestych XIX w. tych prac jeszcze nie było, jak również nie funkcjonowało słowianofilstwo klasyczne, które, chociaż ukierunkowane na Słowian, poświęcało jednak sporo uwagi także Grekom, a szczególnie związkom kulturowym Rosjan i Greków, traktując je w kontekście przeciwstawienia świata grecko-rosyjskiego zachodnioeuropejskiemu.

W omawianym okresie sprawami greckimi zajęła się w Rosji przede wszystkim cerkiew prawosławna, której duchowni prowadzili w różnych miejscowościach akcję zbiórki datków w naturaliach i gotówce na rzecz pomocy dla greckich emigrantów i uciekinierów. Oprócz cerkwi podobną akcję zainicjowało i prowadziło Rosyjskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża, które – podobnie jak cerkiew – chciało wspierać Greków i uzyskało określone, niezbyt wysokie sumy, głównie od inteligentów i zamożniejszych pojedynczych osób prywatnych.

Wśród rosnącego zainteresowania inteligencji rosyjskiej problemami greckimi dawało się zauważyć także specyficzne spojrzenie eksponentów prawicy i różnych odcieni konserwatystów. Byli oni w zasadzie za Grekami, ale postulowali zajęcie ziem greckich przez Rosję i połączenie w jednym ręku tronu Piotra i Konstantyna. Pojawiały się marzenia o zajęciu Konstantynopola, które nie opuściły caratu i prawicy rosyjskiej, aż do ostatnich dni dynastii Romanowów i które znalazły nieco później odbicie w memoriale Konstantego Aksakowa dla cara Mikołaja I pod tytułem *O kwestii wschodniej*¹².

Zasadnicza zmiana postawy caratu wobec sprawy greckiej zaistniała po śmierci Aleksandra I i wstąpieniu na tron Mikołaja I. Ten drugi, chociaż sam był przeciwnikiem kwestii narodowej w ogóle i stał jak najdalej od ewentualności pomagania insurgentom, przyjął postawę aktywną. Znalazło to wyraz w jego dążeniu do wykorzystania sprawy greckiej przeciwko Turcji. Rosja była zresztą krytykowana od początku za bierność w tej kwestii i krytykę tę prowadziła nawet prasa Królestwa Polskiego¹³. Aktywność Mikołaja I doprowadziła do podpisania najpierw z Anglią konwencji petersburskiej w 1826 r., która przeobraziła się po dopuszczeniu doń Francji w 1827 r. w konwencję londyńską, przewidującą wspólne wystąpienie trzech mocarstw przeciwko Porcie. Na rezultaty nie trzeba było długo czekać – flota rosyjsko-francusko-angielska rozbiła flotę turecko-egipską w bitwie pod Navarino, a w

⁹ O słowianofilstwie klasycznym, zob. A. Walicki, *W kręgu konserwatywnej utopii. Struktura i przemiany rosyjskiego słowianofilstwa*, Warszawa 1964.

¹⁰ N. J. Danilewski, *Rossija i Jewropa. Wzгляд na kulturnyje i političeskie otnošenija sławianskogo mira k germanno-romaskomu*, S. Pieterburg 1899.

¹¹ K. N. Leontiew, *Wizantynizm i Sławianstwo*, Moskwa 1876; tegoż, *Russkije, Grieki i Jugosławianie. Opyt nacjonalnoj psichologii*, „Russkij Wiestnik”, 1878. kn. 2, s. 747-788.

¹² Zob. A. Giza, op. cit., s. 12.

¹³ J. Skowronek, *Sprzymierzeniecy narodów bałkańskich*, Warszawa 1983, s. 98.

¹⁴ L. Bazyłow, *Historia powszechna...*, op. cit., s. 404.

kwietniu 1828 r. carat rozpoczął operacje zaczepne przeciwko Porcie¹⁴. Carat znajdował się w dość dogodnej sytuacji politycznej, gdyż Francja i Anglia w zasadzie popierały jego postawę względem Turcji, jedynie Austria nie wyrażała entuzjazmu. Przyczyną było tu stanowisko Metternicha, który chociaż doradzał partnerom rozmaite warianty rozwiązań politycznych i militarnych, to jednak pozostał na uboczu w tej kwestii¹⁵.

Działania wojenne na froncie bałkańskim [front kaukaski w tej konstrukcji tematycznej pomijam – A.G.] rozpoczęły się od sforsowania Prutu w maju 1828 r. Rosyjski feldmarszałek Wittgenstein zajął Mołdawię i Wołoszczyznę i już w początkowych dniach czerwca 1828 r. przystąpił do forsowania Dunaju. W ciągu lata tego roku Rosjanie zdobyli twierdze tureckie nad Dunajem, m.in. Szumłę [dziś Szumen – A.G.] i Warnę nad Morzem Czarnym. Ponieważ rezultaty działań Wittgensteina na froncie bałkańskim nie zadowalały Mikołaja I, toteż został on zastąpiony przez feldmarszałka Iwana Dybicza. Dybicz zdobył Sylistrę, pokonał wojska tureckie Reszypaszy pod Kulewczą koło Szumen i po przekroczeniu gór Bałkanu przystąpił do oblężenia Adrianopola [tur. Edirne – A.G.]. Adrianopol musiał skapitulować już 20 sierpnia 1829 r. i upadek tej twierdzy otworzył Dybiczowi drogę do stolicy Porty – Stambułu¹⁶. W tej sytuacji rząd turecki zdecydował się na rozmowy pokojowe z Rosją. Wystąpienie zbrojne Rosji przeciwko Turcji, aczkolwiek nie podjęte w imię walki o narodowe interesy greckie, od czego carat był absolutnie daleki, miało jednak dla nich ogromne i decydujące znaczenie. Wreszcie Turcja została pokonana i nie mogła już zajmować się nadął tłumieniem powstania greckiego i zbrodniami temu towarzyszącymi; wycofały się także wcześniej wojska egipskie. Zwycięstwo Rosji zasadniczo zmieniło sytuację na Bałkanach, co miało najdonioślejsze znaczenie dla Greków, którzy mogli teraz korzystać z osłabienia Porty i nasilić swą walkę o niezawisłość. Jednocześnie dyskutowano nad formami ustroju i granicami mającego niechybnie powstać państwa greckiego. W stolicach mocarstw dyskutowano o przyszłości Grecji i dochodzono do tego, że winna być ona monarchią, z królem nie-Grekiem na tronie. Nie było takiej zgody co do zasięgu terytorialnego państwa, gdyż państwa zachodnioeuropejskie z Wielką Brytanią na czele, obawiając się o ewentualne związanie się przyszłej Grecji z Rosją i o losy cieśnin Bosforu i Dardaneli, sprzeciwiały się utworzeniu silnej i rozległej terytorialnie Hellady. Anglicy opowiadali się za mniejszym państwem greckim lub za rozczłonkowaniem ziem greckich na kilka tworów państwowych. Tymczasem koncepcję rozległej terytorialnie Grecji podnosili dyplomaci i politycy rosyjscy, licząc jeszcze na uzyskanie wpływów w tym tworzonym państwie. W konsekwencji ścierania się tych dwóch koncepcji zrodziła się Grecja, która nie objęła wszystkich ziem etnicznie greckich.

Mocą postanowień pokoju rosyjsko-tureckiego, zawartego w Adrianopolu w dniu 14 września 1829 r., powstawało autonomiczne państwo greckie, sięgające do

¹⁵ W. I. Szeremiet, *Turcija i Adrianopolskij mir 1829 g. Iz istorii wostocznego woprosa*, Moskwa 1976, s. 44.

¹⁶ M. Tanty, op. cit., s. 114.

linii Arta-Volos, czyli tak, jak to proponowała dyplomacja rosyjska¹⁷. Cel walki narodowyzwolenczej Greków został osiągnięty – powstało państwo greckie, które o sprawiedliwsze granice musiało walczyć jeszcze wielokrotnie. Było to jednak pierwsze niepodległe państwo narodowe na Bałkanach¹⁸, a także państwo konstytucyjne¹⁹. Powstanie państwa greckiego miało ogromne znaczenie i to w wielu płaszczyznach. Przede wszystkim rozpoczęło poważnie proces osłabienia Turcji i jej władztwa na Półwyspie Bałkańskim, a także pozornie przybliżyło Rosję do osiągnięcia jej celów politycznych w Europie Południowo-Wschodniej. Co najważniejsze, zapoczątkowało to ruch wyzwolenczy innych narodów bałkańskich, co zaowocowało w postaci kolejnych zrywów wolnościowych Serbów i Bułgarów.

Należy zaznaczyć, że w procesie tworzenia niepodległego państwa greckiego znaczną rolę odegrał carat rosyjski. Jego pozycja w kryzysie greckim była chwiejna i niezdecydowana, od wątpliwego poparcia w 1821 r., poprzez zupełną ignorancję do grudnia 1825 r., aż do aktywnego zaangażowania się Rosji najpierw na arenie dyplomatycznej, a później także militarnej.

THE POLICY OF RUSSIA TOWARDS GREEKS IN THE EARLY 19TH CENTURY

Summary

The 19th century Russia, following the example of the previous centuries, insistently referred to its civilizational and cultural bonds with the Greek and Byzantine world. It was not only the common heritage of the Orthodox Christianity; various groups, especially Slavophiles and pan-Slavists, emphasized the importance of Greece in the development of the character and culture, as well as the humanist soul of the Russian people. The Greek territories that for some centuries had been under the Turkish rule became the object of Russian interest since the 18th century. Russian diplomats wrote special memoranda indicating the necessity to extend the "Russian care" over the Greek territories. Still, the Ionian Islands (the Republic of Heptanese), conquered by Russia, were easily swapped in Tilsit in 1807 with the Napoleonic France for the district of Białystok. In spite of that, some political and social groups still supported the aspirations of Greeks for independence from Turkey, unofficially encouraging them to rebel against the Turks in the early 19th century. However, the revolution staged by the Ypsilanti brothers received neither military nor political support of Tsar Alexander I. It was only thanks to the pressure of the public opinion that Western Europe helped the Greeks in their heroic struggle. Russia joined the military action against Turkey only in the 1920s, yet the hitherto strong Russian influences were surpassed by the English ones. Greece, already independent in the 1830s, abandoned its pro-Russian orientation, and soon found itself in the sphere of increasing English influences.

¹⁷ Tekst traktatu adrianopolskiego, zob. *Polnoje sobranije zakonow Rossijskoj Impirii*, S. Pietrićburg 1830, t. IV (1829), nr 3128, s. 624-628.

¹⁸ R. Ljusić, *Kneževina Srbija (1830-1839)*, Beograd 1986, s. 268.

¹⁹ A. Garlicka, *Balkany a Europa w XIX i XX w.*, w: *Dziesięć wieków Europy. Studia z dziejów kontynentu*, Warszawa 1983, s. 371.